

## **Stanowisko Greenpeace w/s gazociągu na dnie Bałtyku**

Ta budowa jest niebezpieczna i niepotrzebna. Istniejące trasy przesyłowe mogą zapewnić wystarczającą ilość gazu Europie Zachodniej (gazociąg jamalski + jego druga nitka, której budowę wstrzymano). Choć zdajemy sobie sprawę, że gaz jest niezbędny w Europie, jako źródło energii stanowiące pomost pomiędzy węglem a odnawialnymi źródłami energii, to Gazociąg Bałtycki uważamy za inwestycję niepotrzebną i potencjalnie szkodliwą.

Bałtyk jest akwenem prawie zamkniętym i w związku z tym wyjątkowo wrażliwym na działalność ludzką. Przez UE został uznany za "szczególnie wrażliwy obszar morski". Budowa gazociągu, podobnie jak dotychczas wydobywanie ropy i destrukcyjne techniki połowów (trałowanie denne), spowoduje dalszą degradację morskich ekosystemów i zaburzy równowagę ekologiczną na całej jego długości. Budowa wpłynie negatywnie na komunikację ssaków posługujących się echolokacją (Morświny), doprowadzi do zniszczenia dna morskiego, a wraz z nim życia na długości 1200 km. Naruszy też obszary proponowanych przez Greenpeace obszarów ochronnych, np. Głębię Bornholmską, która ma być w przyszłości miejscem spokojnej reprodukcji i dorostania np. dorsza. Niepokojem napawa również fakt istnienia na dnie Bałtyku składowisk broni chemicznej, zatopionej po drugiej wojnie światowej przez Rosjan i Niemców. Wiele z tych miejsc nigdy nie zostało zaznaczonych na żadnych mapach. Łatwo sobie wyobrazić, co się stanie, gdy w czasie prac, niechcący się na nie natrafi...

Greenpeace uważnie przygląda się wszelkim ruchom Gazpromu i będzie reagował, jeśli okaże się, że ostateczna trasa przebiegu rury zagraża populacjom ssaków i ryb Bałtyku bądź może prowadzić do uwolnienia broni chemicznej pozostawionej na dnie morza.